PAWILON
POLSKI
W WENECJI

Elephant in the room

Jakub Snopek, Mariia Kolomiitseva

Fragment dokumentacji złożonej do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 19 Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2025 r.

KONCEPCJA WYSTAWY

Wystawa będzie poszukiwać wyjścia z obecnej sytuacji. Inteligentne rozwiązania palących problemów mogą przybierać różne kształty.
— Carlo Ratti, Posłanie Kuratora Biennale

W Polsce buduje się niepokojąco dużo zamków.

Przez ostatnie pół wieku w całym kraju powstały ich dziesiątki. Zabytki już istniejące puchną. Rekonstrukcja goni rekonstrukcję. Pojawiają się również zamki, których wcześniej nie było. Tykocin, Bobolice, Poznań, Nowy Sącz, Niesytno, Świny, Lanckorona, Giżycko, Stobnica, Ełk, Łapalice, Olsztyn (ten obok Częstochowy), Muszyna, Świny, Tenczyn, Gołańcza, Tworków, Siewierz, Słupsk, Rytro, Inowłódz, Drzewica... Pełna lista jest znacznie dłuższa. W sprawie budowy zamków obowiązuje polityczny konsensus. Tych inwestycji się nie kwestionuje, mimo ogromnych kosztów — również ekologicznych.

W kontekście zamków często mówimy o odbudowach. To eufemizm. Odbudowa zamku nieistniejącego od czterystu, dwustu, a choćby osiemdziesięciu lat jest zupełnie nową inwestycją. Spora część polskiego życia architektonicznego jest podporządkowana zamkom. Każdy trzeba wymyślić, zaprojektować, a potem zbudować. Dziś zamki projektuje się tak, by były lepsze niż pierwowzory. Są większe, bardziej poprawne stylistycznie, mają ładniejsze proporcje.

Największym paradoksem zamków jest to, że nadal istnieją. Dawniej zamki były budowlami obronnymi i siedzibami władców. Wydawałoby się, że dziś nie są już potrzebne – nic bardziej mylnego. Idealnie sprawdzają się jako symbole. Odwołują się do historii, mitu lub bajki. Sygnalizują głębokie korzenie i wysokie ambicje. Zamkowe mury kojarzą się z obroną, a wieże — z pionem władzy. Zamek jako archetyp, praobraz. Głęboko zakotwiczony w zbiorowej podświadomości, tworzy ramy narracyjne naszej kultury. Mówi o nas więcej niż jakakolwiek inna typologia.

Architektura oferuje nieograniczone możliwości kreowania nowych zamków. Formą, materiałem i dekoracją architekci potrafią precyzyjnie zdefiniować symboliczne przesłanie każdego zamku. Wybudujemy własny zamek, skrojony na miarę naszej przyszłości.

Instalacja artystyczna Ostatni Zamek stanie w centrum pawilonu. Do jej stworzenia zaprosiliśmy Kamilę Falęcką i Marcelinę Gorczyńską z grupy kuratorsko-artystycznej Turnus. Wyróżnikiem Turnusu jest radykalna towarzyskość — założenie, że egzystencjalnym wyzwaniom przyszłości sprostamy tylko wspólnie. Działania kolektywu są zawsze poziome, włączają wielość spojrzeń i pomysłów. Emanują zaangażowaniem, troską i optymizmem.

Współczesne zamki buduje się z kamienia, cegły i żelbetonu. Ponieważ dawno utraciły funkcję obronną, możemy wrócić do bardziej ekologicznego materiału. Ostatni Zamek będzie prosty i lekki. Jego szkielet powstanie z drewna.

Do wykończenia instalacji artystki użyją łatwo dostępnych materiałów: papieru, kleju, tkanin, papier mâché, kartonu.

Zamek będzie się składać z murów, dziedzińca, wież i donżonu. Ta addytywna bryła służy za pretekst do zaangażowania też artystów spoza Turnusu, by współtworzyli wizualność zamku. Będzie ich pięcioro, pomalują wybrane fragmenty budowli. Skorupę zamku dopełnią malowane kartonowe fragmenty przypominające scenografię. Będą przeświytywać spod warstw papieru obok dziur, przez które będzie widać konstrukcję budowli.

Powstanie zamek wielowarstwowy i kolorowy, o murach miękkich, miejscami półprzezroczystych. Będzie łączył różne estetyki i wyobrażenia na temat ostatniego zamku. Z szeroko otwartej bramy wyrośnie wielki udrapowany stół — zaproszenie do wspólnej zabawy i dyskusji. Będziemy przy nim organizować wydarzenia otwarte dla publiczności. Ostatni Zamek nie będzie onieśmielał powagą. Uroczystą zamkową atmosferę zastąpi nastrój znany ze szkolnych przedstawień i z dyskotek. Nasz zamek może się wydawać trochę obciachowy, ale dzięki prostocie będzie przystępny i ludzki. Łatwo będzie się z nim zmierzyć i oswoić.

Kontrapunktem dla instalacji artystycznej będzie część badawcza wystawy. Wzdłuż ścian pawilonu zaprezentujemy dwanaście najbardziej wyrazistych współczesnych polskich zamków. Sylwetkę każdego z nich przedstawimy w formie zdjęcia albo fragmentu projektu architektonicznego i opatrzymy naszym komentarzem. Wystawę uzupełnią mapki i statystyki.

Częścią badawczą chcemy uświadomić widzom skalę współczesnego budownictwa zamkowego. Obok niedawno ukończonych zamków na wystawie pojawią się też obiekty w trakcie budowy i planowane. Pokażemy ich rozmach i koszt. Wystawą zobrazujemy również elastyczność architektury i jej sprawczość w kształtowaniu ram narracyjnych. Zademonstrujemy, jak przez ostatnie kilkadziesiąt lat architektura zamków ewoluowała w reakcji na aktualne wyzwania.

EXHIBITION CONCEPT

The Exhibition will search for a path forward, proposing that intelligent solutions to pressing problems can take many forms.
— Carlo Ratti, Statement of the Curator of the Biennale

In Poland, an alarming number of castles are being built.

Dozens have been constructed across the country over the past half-century. Existing historical monuments are expanding. Reconstruction follows reconstruction. New castles are also appearing where there were none before. Tykocin, Bobolice, Poznań, Nowy Sącz, Niesytno, Świny, Lanckorona, Giżycko, Stobnica, Ełk, Łapalice, Olsztyn (the one near Częstochowa), Muszyna, Świny, Tenczyn, Gołańcza, Tworków, Siewierz, Słupsk, Rytro, Inowłódz, Drzewica... The full list is much longer. There is political consensus regarding castle construction. These investments are not questioned, despite their enormous costs – including environmental ones.

When it comes to castles, we often talk about reconstructions. That's a euphemism. Rebuilding a castle that hasn't existed for four hundred, two hundred, or even eighty years is a completely new investment. A significant part of Polish architectural life revolves around castles. Every castle must be imagined, designed, and then built. Today, castles are designed to be better than their originals. They are bigger, stylistically more correct, and have better proportions.

The biggest paradox of castles is that they still exist. Castles used to be defensive structures and residences of rulers. It would seem that they are no longer needed – nothing could be further from the truth. Today, castles are primarily symbols. They refer to history, myth, or fairy tales. They signal deep roots and high ambitions. Castle walls are associated with defense, and towers with authority. A castle is an archetype, a primal image. Rooted deeply in the collective subconscious, it shapes the narrative framework of our culture. It says more about us than any other architectural typology.

Architecture offers unlimited possibilities for creating new castles. Architects can precisely define the symbolic message of each castle through form, material, and decoration. We will build our own castle, tailored to our future.

The art installation "The Last Castle" will be placed at the center of the pavilion. It will be created by Kamila Falęcka and Marcelina Gorczyńska from the curatorial-artistic group Turnus. Turnus is characterized by radical sociability – the belief that we can only face the existential challenges of the future together. Their work is collaborative, embracing diverse perspectives and ideas. It reflects a spirit of engagement, care, and optimism.

Contemporary castles are built from stone, brick, and reinforced concrete. Since they have long lost their defensive function, we can return to more ecological materials. "The Last Castle" will be simple and light. Its carcass will be made of wood. The artists will use easily accessible materials for finishing the installation: paper, glue, fabric, papier-mâché, and cardboard.

The castle will consist of walls, a courtyard, towers, and a keep. This additive structure serves as a pretext to involve artists outside of Turnus to co-create the castle's visuality. There will be five of them, and they will paint selected parts of the structure. The castle's shell will be complemented by painted cardboard fragments resembling scenography designs. They will peek through paper layers next to holes, through which the building's structure will be visible.

The result will be a multi-layered, colorful castle with soft, partially translucent walls. It will combine different aesthetics and visions of the last castle. From the widely open gate, a large draped table will emerge – an invitation to join in play and discussion. We will organize public events around it. "The Last Castle" will not intimidate with its solemnity. The formal castle atmosphere will be replaced by the mood of school plays and discos. Our castle may seem a bit tacky, but its simplicity will make it accessible and human. It will be easy to approach and become familiar with.

The artistic installation will be complemented by the research section of the exhibition. Along the pavilion walls, we will present twelve of the most striking contemporary Polish castles. Each will be introduced through a photo or part of an architectural design, accompanied by our commentary. The exhibition will also feature maps and statistics.

Through the research section, we want to make viewers aware of the scale of contemporary castle construction. In addition to recently completed castles, the exhibition will feature buildings still under construction or in the planning stages. We will show their scale and cost. The exhibition will also illustrate the flexibility of architecture and its power in shaping narrative frameworks. We will demonstrate how, over the past few decades, castle architecture has evolved in response to contemporary challenges.